



# Rajgrodzkie ECHO

## W NUMERZE:

- ODPUST, DOŻYNKI I CUDOWNY OBRAZ
- W 46 ROCZNICĘ - BITWA NA CZERWONYM BAGNIE
- SZKIC DO HISTORII RAJGRODU
- WALNE ZEPRAWIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU
- Z OBRAD IV SESJI RADY GMINY I MIASTA
- SUMOI - OD EGIPTU DO RAJGRODU
- OKIENKO LIRYCZNE - WIERSZE BRONISŁAWY RA-DZIO

WRZESIEŃ 1990

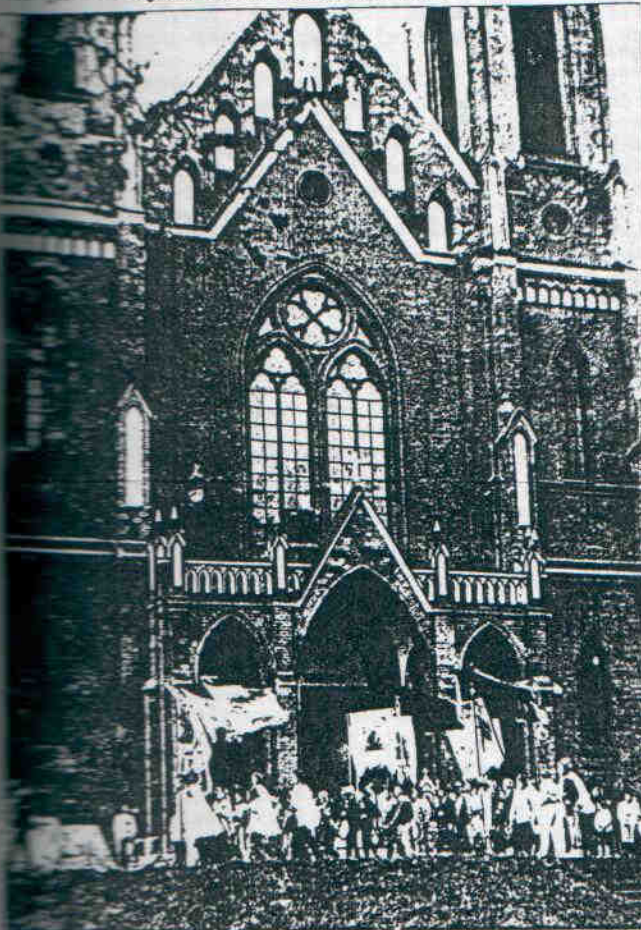
RAJGRÓD

Cena  
zł  
1,500

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

## ODPUST, DOŻYNKI I CUDOWNY OBRAZ

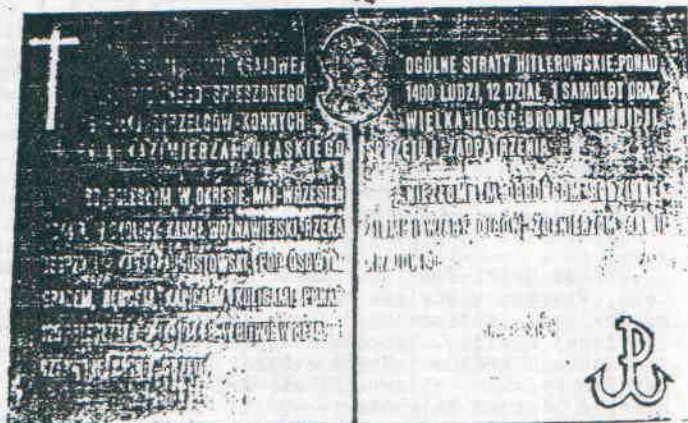
Rejestrując wrześniowe wydarzenia na naszym terenie, należy stwierdzić, że dniem szczególnym, znacznie niż inne obfitującym w ważne i doniosłe wydarzenia i uroczystości, był dzień 9 września. To się przy tym złożyło, że punktem centralnym tego wydarzenia był rajgrodzki kościół. Dla naszej parafii było to święto patronalne - odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystą sumę uroczystą połączono z dożynkami parafialnymi. W uroczystej procesji niesiono wspaniałe wieniec dożynkowy z tegorocznych zbiorów. Należy tylko żałować, że pogoda nie pozwoliła na przejście procesji przez miasto, co przydałoby odpustowo-dożynkowemu uroczystościom szerszego wymiaru.



## W 46 ROCZNICĘ



## BITWA NA CZERWONYM BAGNIE



"Żołnierzom Armii Krajowej Konspiracyjnego Spieszonego 9 Pułku Strzelców Konnych imienia Kazimierza Pułaskiego. 80 poległym w okresie maj - wrzesień 1944 r. w okolicy: Kanał Woźnawiejski, rzeka Jeg-rznia - Kanał Augustowski; pod Osowym Gładem, Dęb-cem, Kapicami, Kuligami. Ponad 120 poległym 8-9.IX. 1944 r. w bitwie w rejonie Czerwone Bagno - Grzędy. Ogólne straty hitlerowskie: ponad 1400 ludzi, 12 dział, 1 samolot oraz wielka ilość broni, amunicji, sprzętu i zaopatrzenia.  
Nieznomnym obrońcom rodzinnej ziemi i wiary ojców - żołnierzom Armii Krajowej - CZĘŚĆ!"

W dniu 9 września 1990 r. o godz. 10-tej została odprawiona uroczysta Msza Św. w kościele parafialnym w Rajgrodzie w intencji poległych i zmarłych żołnierzy 9 Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej, w 46 rocznicę bitwy na Czerwonym Bagnie. Kościół wypełniony był ludźmi, wśród których widoczni byli starsi panowie z biało-czerwonymi opaskami na przedramionach. U wejścia do świątyni złożono symboliczny wieniec pod tablicą upamiętniającą działalność partyzanckiego, spieszonego pułku im. Kazimierza Pułaskiego.

O zmierzchu odpustowego dnia miałem sposobność przeprowadzić rozmowę z fundatorem i inicjatorem wmurowania w naszym kościele tej pamiątkowej tablicy - księdzem Stanisławem Kossakowskim. Wspaniały mówca o doskonałej pamięci był na tyle życzliwy, że zasypał mnie gradem interesujących opowieści z okresu wojny i okupacji.

W 1937 r. wstąpił do łomżyńskiego seminarium,



MATKA BOSKA RAJGRODZKA.

Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko: naszeni prosimy Cię nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelkich złych przygód wybaw nas zawsze, Panno Chwałobna i Bogostawiona.

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,  
A. Abyśmy się stali godnymi Obietnic Chrystusowych.

Kościół (parafia) pod wezwaniem NMP istnieje w Rajgrodzie już 471 lat (patrz: "Szkic do historii Rajgrodu"). Sięgając do historii rajgrodzkiego kościoła, warto poświęcić więcej uwagi obrazowi Matki Boskiej Rajgrodzkiej. Pragniemy to uczynić za pośrednictwem obrazka z 1905 roku (APROBATUR Sejnis, Judex Surrogatus Prael. Cath. Błażewicz. D. C. Warsz. 19 Ijul'ja 1905 g.), reprodukowanego obok. Na drugiej stronie obrazka znajduje się modlitwa oraz opis obrazu. Sądząc, iż obrazek ten może znajdować się w posiadaniu nielicznych osób, przytaczamy powyższe teksty:

"MÓDLIMY SIĘ. Boże, który Rodzicielkę ukochanego Syna Twego za Matkę nam dałeś i ozdobił Jej obraz dziwnym objawieniem się uświetnić raczyłeś: daj prosimy, abyśmy stale trzymając się Jej upamiętnień, wedle serca Twego żyć i do niebieskiej ojczyzny szczęśliwie dojść mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen."

"OPIS OBRAZU MATKI BOSKIEJ W KOŚCIELE RAJGRODZKIM

Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, wiszący w Wielkim Ołtarzu kościoła Rajgrodzkiego, jest bardzo czczony przez wiernych tutejszej okolicy. Pobudką do osobliwej czci tego obrazu Królowej Niebios było, jak niesie pobożne podanie, objawienie się Jej na małej wysepce jeziora Rajgrodzkiego.

Na upamiętnienie cudu nie omieszkało tam zbudować kapliczki i sprawić do niej obraz, przedstawiający właśnie Najświętszą Maryję Panę tak, jak Ona na tej wysepce miała się objawić. Z czasem woda zalała wysepkę. Stało się to skutkiem podniesienia się poziomu wody w jeziorze, gdy na rzece, wypływającej z niego, kilka nieopodal młynów zostało wybudowanych. Obecnie można jeszcze tę wysepkę, wraz z grobelką do niej prowadzącą, dostrzedz, kiedy woda w jeziorze cokolwiek opadnie.

Pobożni, ratując obraz przed niebezpieczeństwem zatonięcia, przenieśli go do kościoła i w dowód szczególniejszej ku niemu czci umieścili w Wielkim Ołtarzu, gdzie on dotąd wisi.

Kto go malował i kiedy, nie stanowczego powiedzieć nie można. Nadpis bowiem zębem czasu, czy też przez nieumiejętne oczyszczenie obrazu, tak jest bardzo zniszczony, że w żaden sposób odczytać się nie da. Zwawcy malarstwa religijnego przypuszczają, że rzeźbiony obraz jest dziełem znakomitego malarza francuskiego, Verneta, albo też jego udatną kopią. Bądź co bądź, pochodzi on z odległych czasów, jakto widać z napisów, znajdujących się na niektórych wotach, któremi obwieszony jest obraz."

Aby nie poprzestać tylko na historii i dopełnić temat akcentem współczesnym, prezentujemy dwa utwory, do których tematu i natchnienia dostarczył obraz Matki Boskiej Rajgrodzkiej.

Przy okazji przynocinamy, że do tekstu autorstwa ks. Kazimierza Gackiego skomponował

ale czas wojny przerwał studia i zmuszony był uciec do rodzinnego Skarżyna Starego. W tej wsi przez długi czas miał swoją siedzibę "Mściszaw" - komendant Białostockiego Okręgu Armii Krajowej. Ówczesny alumn Stanisław Kossakowski stał się adiutantem komendanta i jego najbliższym współpracownikiem. Za swoją działalność został odznaczony Krzyżem Virtutti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Krzyżem Armii Krajowej.

- "Mój kontakt z "Mściszawem" - pułkownikiem Władysławem Liniarskim - był bardzo bliski, ponieważ zamieszkiwał on wówczas w domu moich rodziców. Tutaj powstał drugi jego pseudonim - "Wuj", bo tak nazywaliśmy go w domu".

- Może książka trochę szerzej powiedzieć o tej wspaniałej postaci?

- "Tak, to był wspaniały człowiek, wielki patriotą, doskonały organizator i "człowiek wielkiej wiary". Proszę sobie wyobrazić, że on po trudach konspiracyjnego dnia zawsze odmawiał różaniec. Nie wstydził się tego, mimo, że był wyższym oficerem, uczestnikiem Wojny Obronnej w 1939 r., walczył w Armii Pomorza, brał udział w bitwie nad Bzurą. Jeszcze podczas trwania okupacji radzieckiej 1939-41 został skierowany do Białegostoku, aby zorganizować konspirację. Po kilku miesiącach NKWD zaczęło mu mocno deptać po piętach, aresztowano 2 jego współpracowników, postanowił więc opuścić miasto. Na dworcu pociągowym pomógł dźwigać walizkę oficerowi radzieckiemu i uniknął kontroli, następnie podczas jazdy Kozak przykrył go peleryną, gdy była kontrola dokumentów. Idąc do naszej wsi, odpowiedział na hasło, ale jeden z naszych chłopców chciał koniecznie go rozwalić, bo przekonany był, że to sowiecki szpieg. Ledwo drugi przekonał go, że o tym powinien rozsądzić miejscowy dowódca, a ten oczywiście znał "Mściszawa" i skończyło się szczęśliwie. Bardzo pouczającym i ciekawym jest fakt, że po wojnie ten sam partyzant oddał życie za "Mściszawa", ponieważ nie chciał zeznawać na pułkownika przed UB".

- Jak odebrał "Mściszaw" bitwę na Czerwonym Bagnie?

- "W tym okresie dzielił nas już front, łącznicy nie docierali, ale dochodziły nas słuchy, że coś poważnego tutaj wydarzyło się. Teraz, po latach, wiemy, że była to największa bitwa partyzancka między Wilnem a Warszawą. Hołd walczącym oddaliśmy 14 sierpnia 1977 r., kiedy to Ks. Biskup Mikołaj Sasinowski poświęcił okolicznościową tablicę w naszym kościele. Na uroczystości tej obecny był pułkownik "Mściszaw", był Kaufman, był major Bruliński "Oskar" oraz wielu innych wspaniałych ludzi. Proszę pamiętać, że był to rok 1977, to nie teraz... Władze partyjne i SB szalały, aby nam przeszkodzić. Niech panu opowie pułkownik Orzechowski, jak za udział w tej uroczystości postawiono go do raportu przed generałem Jaruzelskim."

- Jak udało się wam przetrwać czasy stalinowskie?

- "Mściszaw" dzięki zakaźnej żóltaczce wyszedł w 1954 r. i, o dziwo, w wyzdrowieniu dopomógł mu UB-ek. Tak... wszystko zależy od człowieka, jakiego spotkamy na swojej drodze. Ja po wojnie zostałem księdzem, ale ileż to razy byłem przesłuchiwany... Dzięki temu, że nie puściliśmy pary z ust, ocalało kilku... może kilka tysięcy ludzi. Dwa-naście beczek po karbidzie napełnionych konspiracyjnymi aktami leżało... aż struchlało wszystko.

- To ogromna strata...

- "Dzięki Bogu pułkownik "Mściszaw" żył 87 lat i większość ważnych dokumentów wspólnie odtworzyliśmy. Ponadto ostatnio Archiwum Londyńskie nagrało ze mną kilka długich taśm".

Przedstawiliśmy tylko kilka wypowiedzi Ks. Stanisława Kossakowskiego, ale dziękując za rozmowę, uzyskałem zaproszenie, aby dalej kontynuować ten wspaniały temat z naszych ojczystych dziejów. Bezczenna wartość opowiadań Ks. Kossakowskiego jest źródłem żywego słowa z przeszłości - tak już odległej i tak bliskiej zarazem.

## WALNE ZEBRANIE TMR

W dniu 8 września br. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Przedstawiono działalność Towarzystwa w roku ubiegłym, o to kilka przykładów: współpraca z rzeźbiarzami przebywającymi w Rajgrodzie na plenerze, wykonanie serii barwnych fotografii Rajgrodu i okolic jako projekty przyszłych widokówek, udział Towarzystwa w obchodach 50-lecia obrony Rajgrodu we wrześniu 1939 r., zorganizowanie wystawy dokumentów, numizmatów i militariów z ostatnich lat II Rzeczypospolitej i Wojny Obronnej 1939 r., udział w obchodach 45 rocznicy bitwy na Czerwonym Bagnie, współudział w zorganizowaniu sesji naukowej w dn. 11 listopada 1989 r. pt.: "Postawy Polaków wówczas i teraz na przykładzie społeczności Rajgrodu". Następnie omówiono działalność Towarzystwa w bieżącym roku. Szeroko poinformowano zebranych o pracach związanych z opracowywaniem i kolportażem pisma TMR - "Rajgrodzkie Echo". W przyszłości Towarzystwo zamierza rozwijać działalność informacyjną odnośnie historii i walorów przyrodniczych Rajgrodu. W roku 1991 należy godnie upamiętnić przypadające rocznice Konstytucji 3 Maja, bitwy pod Rajgrodem w 1831 r., 50-tej rocznicy śmierci ks. proboszcza Józefa Radwańskiego oraz innych ludzkich dramatów związanych z okupacją radziecką 1939-41.

Obecny na zebraniu burmistrz GEM Rajgród zaproponował Towarzystwu współpracę w zakresie opracowania nowego zagospodarowania Rajgrodu w zieleń miejską, zwłaszcza w rejonie Góry Zamkowej. Wszyscy zgodnie uznali potrzebę wycięcia topoli, które nie tyle zdobią miasto, co raczej je zanieczyszczają. TMR zamierza nawiązać współpracę z miastami o podobnej wielkości w innych krajach. Zarysowały się już pewne możliwości odnośnie ościennej Litwy, Czechosłowacji, Niemiec oraz dalekiej Brazylii.

W związku z tak szerokim planem działalności na przyszłość, liczymy na większe zaangażowanie i aktywność członków naszego Towarzystwa.

## ZROBILIŚMY WSZYSTKO...

...CO DO NAS NALÉŻAŁO" - to stwierdzenie jednego z uczestników działań wojennych w 1939 r. na pograniczu polsko-pruskim w okolicach Rajgrodu. Wówczas to ok. 60 ludzi ze Straży Granicznej i plutonu rezerwy czuwało nad spokojem w naszej ziemi od Skrodzkich po Kukowo. W Rajgrodzie mieściło się dowództwo odcinka na czele z Komendantem Komisarjatu aspirantem Władysławem Harazińskim. W pierwszych dniach września Niemcy nie podjęli żadnych działań na kierunku rajgrodzkim. Pozwoliło to naszym obrońcom toczyć działania zaczepne na ziemi wroga. Większy wypad urządzono w kierunku Wiśniewa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest jeden z nielicznych przykładów walki żołnierza polskiego na terytorium III Rzeszy w 1939 r. Po zdecydowanym ataku niemieckim obrońcy pogranicza pod Rajgrodem 13 września wycofali się przez Czerwone Bagno do Grodna, gdzie zdążyli wziąć udział w walkach z agresorem sowieckim. Następnie większość z nich dostała się do obozów dla internowanych na Litwie. W dn. 9 września br. w Rajgrodzie została odprawiona Msza Św. celebrowana przez ks. kapelana WP Bohdana Paciszewskiego, na której obecni byli uczestnicy wydarzeń związanych z obroną Rajgrodu we wrześniu 1939 r. i ich rodziny. W lokalu M-GOK w Rajgrodzie odbyło się II Walne Zebranie Stowarzyszenia Obrońców Rajgrodu w 1939 r. i ich Rodzin, na którym ks. kapelanowi wręczono odznakę Stowarzyszenia oraz nadano członkostwo honorowe. Z-ca Przewodniczącego Zarządu Juliusz Wasik zdał sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.

### POLECAMY!

KSIEGARNIĘ p.p. M. i J. ZATWARDNICKICH  
a w niej:

literaturę piękną, polityczną, sensacyjną  
literaturę dziecięcą i młodzieżową  
słowniki i poradniki fachowe, podręczniki,  
kalendarze, artykuły biurowe i przesyłowe

## WIĘŚCI GMINNE

W dniu 14 września br. odbyła się IV Sesja Rady Gminy i Miasta Rajgród. W obradach Sesji uczestniczył Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu d/s Reformy i Samorządu Terytorialnego w woj. łomżyńskim - p. Jurgielewicz.

Burmistrz Jan Olszewski złożył sprawozdanie z pracy Zarządu Gminy od dnia 21 lipca br. Większość zagadnień poruszonych w sprawozdaniu była już sygnalizowana w poprzednim numerze naszego pisma. Ze spraw nowych lub na nowo omawianych bądź rozstrzyganych należy wymienić:

- wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o pozwolenie wycięcia topoli na Górze Zamkowej,
  - budowa oczyszczalni ścieków w Tamie, (Rada będzie partycypować w kosztach opracowania dokumentacji i budowy),
  - remont kotłowni na osiedlu SM - potrzeby finansowe ok. 500 mln zł. (Do dnia Sesji pozyskano na ten cel 170 mln zł).
  - wystąpienie do PKS o przedłużenie linii PKS na terenie Woźnejwsi. Starania o budowę mostu w Woźnejwsi (radny A. Masłowski), o ulepszenie nawierzchni drogowej na Kolonii Lewej (radny Z. Jankowski), o budowę drogi asfaltowej z Rydze-wa do Czarnejwsi,
  - prywatyzacja handlu - handel mięsem z prywatnego uboju oraz otwarcie 4 nowych sklepów prywatnych,
  - przejęcie przez samorząd z dniem 1 października br. lecnicy zwierząt - z możliwością późniejszej prywatyzacji,
  - sprawa przedszkola - postanowiono czasowo zawiesić decyzję o sprzedaży przedszkola w drodze przetargu w związku z wnioskiem zgłoszonym przez dyrektora Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie ze wskazaniem nowych możliwości dalszego wykorzystania obiektu. Dalsze postępowanie w tej sprawie uzależnione będzie od stanowiska Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży,
  - ustalono składy osobowe stałych komisji Rady oraz uchwalono Statut,
  - dokonano wyboru ławników do Sądu Rejonowego, Sądu Pracy i kolegium orzekającego w Grajewie,
  - Rada upoważniła Burmistrza do podjęcia działań w celu odzyskania ok. 14 tys. ha z terenu gm. Goniądz pierwotnie należących do gm. Rajgród.
- Bezpośrednio po Sesji Burmistrz wystąpił w tej sprawie z pismem do Wojewody.

Grunta o powierzchni 14 tys. ha + 1,5 tys. ha gruntów rolników indywidualnych przed 20 laty należały na stałe do gminy Rajgród w starym podziale administracyjnym Gromadzkich Rad Narodowych - Woźnawieś, Bełda, Osowiec. Po utworzeniu GRN w Goniądzu, pow. Mońki, woj. białostockie, obszar ten został włączony w granice administracyjne gm. Goniądz. Ludność zamieszkała na tym terenie ma utrudnione kontakty w załatwianiu spraw w siedzibie gminy Goniądz ze względu na znaczną odległość, która wynosi 80 km, a do Rajgrodu - 17 km. Również część dróg lokalnych z tego terenu użytkowana jest przez naszych mieszkańców.

Na terenie naszej gminy są 3 jeziora: Rajgrodzkie, Dreństwo i Tajno oraz rzeka Jęgrznia. Przyłączenie znacznego obszaru gruntów Czerwonego Bagna zwiększyłoby jej walory przyrodnicze. Gmina Rajgród ma warunki by stać się centrum turystyczno-sanatoryjnym.

Również Nadleśnictwo w Tamie na wniosek mieszkańców osad leśnych Choszczno i Łosiowy Kąt wystąpiło z pismem w sprawie przejęcia terenów o pow. 9.290 ha.

• Kolejne pismo Burmistrza do Wojewody zawiera propozycję utworzenia banku komunalnego z siedzibą w Łomży i oddziałami w poszczególnych gminach. Bank prowadziłby pełną obsługę finansową gmin i jednostek budżetowych i pozabudżetowych bez uzależniania się od innych banków. Bank komunalny w wersji proponowanej przez burmistrza byłby przedsięwzięciem przykładowym w skali kraju.

## CUDOWNY OBRAZ (c.d.)

muzykę organista - pan Stanisław Kowalewski. Powstała w ten sposób pieśń mogłaby stać się hymnem rajgrodzkiej parafii. Szkoda, że tak się dotychczas nie stało, mimo, że swego czasu odbywała się nauka tej pieśni w kościele.

Ks. KAZIMIERZ GACKI

### TEJ RAJGRODZKIEJ ZIEMI PANI

Tej Rajgrodzkiej Ziemi Pani,  
Przed Twym ukochanym Tronem  
Wierni stają dziś poddani,  
Aby uczcić Cię pokłonem.

Przez rozległe okolice,  
Przez miasteczko, pola, wioski  
Do Maryi swej Rajgrodzkiej  
Przynosimy życia troski.

Przed Obrazem Twym Cudownym  
Dziś składamy nasze twarze,  
O Maryjo, tu przyszliśmy  
Z sercem swoim Tobie w darze.

BRONISŁAWA RADZIO

### MODLITWA DO MATKI BOŻEJ RAJGRODZKIEJ

Bądź pochwalona Najświętsza Pani  
W naszym rajgrodzkim kościele.  
Twój słodki wizerunek  
Umieścili poddani jako gorliwi czciciele.  
Wysoko w ołtarzu królujesz w pięknym obrazie.  
Łaskawie, w zadumie  
Spoglądasz na wiernych,  
Co modlą się, jak kto umie.  
Jedni dziękują, inni proszą,  
Modlitwy, westchnienia do Ciebie wnoszą,  
A i wiele łez z cierpienia po twarzy spłynę.  
Ty Matko Boża dojrzyś,  
Iż Twoja dobroć słynie.  
Panno Najświętsza Nienokalana,  
Nasza Rajgrodzka - ukochana  
Przedstaw prosby do tronu Bożego,  
By Syn Twój zlitował się  
Nad chorymi i cierpiącymi,  
Nawrócił bezbożnego, a jest wielu,  
Że żyją w grzechu, a brak ich w kościele.  
Przemień Matuchno serca ludzi,  
By miłość, zgoda zapanowały  
I wojny w świecie ustały.  
Twoje Pani Święto Narodzenia  
Z odpustem czcimy,  
Iż swą opiekunką rajgrodzkiej ziemi  
Ze czcią wielbimy.  
Błogosław Matko Boża naszej krainie,  
Niech panuje spokój, ład  
I nieporządek minie.

## SZKIC DO HISTORII RAJGRODU

(odcinek IV)

1445 - zachowane teksty podają, że pod Rajgrodem, w okolicznej Puszczy Rajgrodzkiej, wycinano dużo drzew, które następnie spławiano Jędrznią do rzeki Żek (Eżk), a później Biebrzą i Narwią do grodów litewskich i mazowieckich.

Prawdopodobnie już w XV w. Rajgród otrzymał prawa miejskie od któregoś z książąt litewskich (istnieją opracowania podające datę 1946 r).

1503 - Król Aleksander Jagiellończyk nadał włość Rajgrodzko-Goniądzką Michałowi Glińskiemu. 1509 - po banicji Glińskiego król Zygmunt Stary nadał rozległe dobra rajgrodzko-goniądzkie Mikołajowi III Mikołajewiczowi Radziwiłłowi - Wojewodzie Wileńskiemu i Podkanclerzowi Litewskiemu.

1519 - Mikołaj III Radziwiłł ufundował w Rajgrodzie kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, a miejscowemu plebanowi nadał dobra ziemskie pod wsią Bonowo, które

## BITWA NA CZERWONYM BAGNIE (c.d.)

Bitwę stoczoną przez 9 Pułk Strzelców Konnych AK w dniach 8-9 września 1944 r. upamiętnia obelisk wzniesiony w Tamie pod Rajgrodem. W roku ubiegłym, w 45 rocznicę bitwy odbyła się tam uroczysta Msza Św. polowa z poświęceniem nowego elementu pomnika - Orła w Koronie, ufundowanego przez uczestnika tamtych wydarzeń, zamieszkałego obecnie w USA, Mariana Kęszyckiego.

Uroczystości zgromadziła licznych mieszkańców Rajgrodu, Grajewa i okolicznych wsi. Wśród zebranych byli m. in.: wspomniany już Marian Kęszycki, płk Jan Orzechowski, mjr Bruliński ps. "Oskar" - były szef Biura Informacji i Propagandy Okręgu Białostockiego AK, pan prof. Kumor z Uniwersytetu Warszawskiego - b. komendant Wojskowej Służby Kobiet Obwodu Grajewo.

Płk Orzechowski, który w tamtych dniach w zastępstwie choregodowódcy rejonu Rajgród por. Andrzeja Sobolewskiego ps. "Lis", dowodził "plutonem rajgrodzkim", przedstawił przebieg bitwy na Czerwonym Bagnie:

Wówczas, kiedy latem 1944 r. front stanął na Kanale Augustowskim, Biebrzy i Narwi, ugrupowanie partyzanckie znalazło się między dwoma liniami obrony hitlerowskiej i stało się wysoce niepożądaną dla Niemców. Dlatego też w pierwszych dniach września oddziały niemieckie o dużej liczbie żołnierzy przystąpiły do likwidacji liczącego 600 żołnierzy pułku partyzanckiego. Niemcy, przebrani w mundury polskie z września 1939 roku próbowali podstępnie podejść "leśnymi chłopców", ale fortel ten skończył się tragicznie dla specjalnych oddziałów hitlerowskich. Następnie Niemcy otoczyli żołnierzy AK i, wspomagani artylerią i lotnictwem, trzema pasami tyralierzy zaciesniali kleszcze. Gdy dalsze wycofywanie się stało się niemożliwe - późnym popołudniem 8 września 1944 r. partyzanci podpuścili przeciwnika możliwie najbliższej i z całą odwagą i determinacją ruszyli na wroga. Pierwsze szeregi niemieckie zostały ścięte jak snopy zboża, a następne formacje, rzucając plecaki i ciężki sprzęt, rzuciły się do ucieczki. Żołnierze 9 Pułku Strzelców Konnych AK ruszyli za przeciwnikiem i przerwali okrażenie. "Bez litości, kolbami i bagnetami dobijaliśmy dognanych Niemców. Przez długie lata nagromadzona chęć walki i zabijania była silniejsza od odruchu litości. Mamy nadzieję, że Bóg nam wybaczy". W bitwie zginęły setki Niemców, ale straty własne też były duże. Pod osłoną nocy partyzanci (około 200 ludzi) przebili się przez niemiecką linię frontu i za pośrednictwem walczących razem żołnierzy radzieckiego zwiadu Słowik-5 nawiązany został kontakt z przeciwnym brzegiem. Wkrótce pontonami zostali przewiezieni na radziecką stronę. W okresie okupacji była to największa bitwa w okręgu białostockim.

Janusz Sobolewski

re przyjęły nazwę Wilkowo od nazwiska ówczesnego proboszcza. Prawdopodobnie w Rajgrodzie istniała już parafia; wzgórza z drewnianymi kościołkami i zabudowaniami parafialnymi nazwano Plebańskim Załukiem (obecnie teren Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie).

Zapis z 1520 r. podaje, że Rajgród posiadał ratusz stojący na trójkątnym rynku, który powstał na skutek rozwidlenia drogi wychodzącej z grodu. Rozwidleniem w kierunku pń.-wschodnim podążało się na Litwę, a rozwidleniem na pń.-zachód - w stronę Mazowsza. Dawny trójkątny rynek (obecnie park) można porównać tylko z kilkoma rynkami takiego kształtu w Europie. Miasto Rajgród, oprócz rynku, posiadało 3 ulice, osadę Pace, osadę Ostejki, jurydykę kościelną i dwór książęcy.

Mikołaj III Radziwiłł wprowadził na te dobra nazwę Państwo Rajgrodzko-Goniądzkie i prowadził w nim rozległą działalność. Szczególnie rozwinął akcję osiedleńczą i handlową. Od cesarza Maksymiliana otrzymał tytuł Księcia Rzymskiego w Państwie Rajgród i Goniądz.

# SUMOI - OD EGIPTU DO RAJGRÓDU

-2-

Działalność Łukasza Jasielskiego przybiera różne formy, np.: Misterium Odradzania Życia (takie, jak w sierpniu w rajgrodzkim kościele) lub Misterium Pełnienia, które odbyło się na Wawelu. Misterium Pojednania jest impreza, której cele powinny łączyć wszystkich Polaków, wszystkie grupy polityczne. Mimo takich założeń (a może właśnie dlatego?) w Krakowie dały o sobie znać siły przeciwne, które w różny sposób starały się utrudnić organizację imprezy. Takie misteria odbyły się w kilkunastu miastach Polski. Jest to cała długofalowa akcja, którą Ł. Jasielski prowadzi od 5 lat w celu stworzenia silnych węzłów energetycznych w miastach, które je utraciły. Sześć dużych miast, które w przeszłości kwitły, zawdzięczało to temu, że znajdowały się na dobrych punktach energetycznych. Część tych punktów, dzięki ludziom wtajemniczonym, połączona była w całe systemy i dlatego na tych terenach tworzyły się państwa, załączki silnej państwowości, bo to, co tam tworzone, miało zasilanie. Idea bez zasilania jest tworem krótkotrwałym, ludzie zaczynają się od niej odwracać. Działania prowadzone w tym zakresie przez Ł. Jasielskiego w różnych miastach, nie zawsze można uznać za udane. Dużą wagę w tym względzie przywiązywał on do takich miast, jak Białystok, Szczecin, Gdańsk. Udało się tylko w Białymstoku. Białystok jest połączony z czakram wawelskim. Uwidacznia się to również w tym, że na obozie Sumoi w Rajgrodzie było 5 lub 6 osób, to jest dużo w stosunku do innych miast.

Czakram wawelski - jeden z siedmiu niezwykłych kamieni świata, który jest przekaźnikiem energii płynącej z kosmosu, dzięki czemu wywiera pozytywny wpływ na wszystko, co go otacza, w promieniu kilkunastu kilometrów. Spoczywa w ziemi, niedaleko katedry. Przy wejściu na dziedzińiec wawelski, w samym rogu, ściana wygładzona jest przez dotyk tysięcy dżoni. Odwiedzający Wawel ludzie Wschodu, zwłaszcza Hindusi, dotykają w tym miejscu muru, chcąc przejąć część energii płynącej z czakramu.

Obóz w Rajgrodzie zorganizowany w tym roku stanowi pierwsze ogólnopolskie zgrupowanie adeptów jogi. Na ogół szkoły, które istnieją, organizuje własne zgrupowania, czasami zapraszają na nie przedstawicieli innych szkół, niemniej tak ogólnego zebraństwa jeszcze nie było. Centrum Doskonalenia Człowieka stawia sobie za cel m. in. organizowanie takich spotkań, a poprzez nie - integrację różnych szkół w Polsce, wydawanie wspólnego pisma, organizowanie wspólnych imprez, a być może również zbudowanie ośrodka, z którego mogliby korzystać wszyscy. Realizacja tej idei w praktyce okazuje się trudna. Trudno porozumieć się z grupami zen, z innymi grupami jogi, jeśli kierują się typową dla Polaków zasadą "każdy sobie rzepkę skrobie".

Szkoła Ł. Jasielskiego nie wydała jeszcze uczniów, którzy mogliby już pracować samodzielnie. Nie wydała takich uczniów głównie dlatego, że brak jej odpowiedniej bazy, lokalu, funduszy, stabilności, co powoduje, że system szkolenia nie jest taki, jaki być powinien; z drugiej strony proces wychowania w szkole jest czymś bardzo obciążającym, ponieważ ludzie mają zbyt mało tolerancji, solidności, pracowitości, a za dużo pychy, stąd wielu ludzi dochodzi do wyższych etapów, ale gdy zaczynają się u nich odzywać te wyjątkowe predyspozycje, np.: jasnowidztwo lub zaczynają być doskonałymi terapeutami czy diagnostykami - gubią skromność, odczuwają pychę, zazdrość o sukcesy innych, tworzą własne koncepcje, odchodzą, by zakładać własne grupy, własne szkoły, tracą swoje właściwości i na ogół szybko się to rozsypuje, ponieważ nie mają atutów trwałych.

Praca w szkole jest ciężka, bo Ł. Jasielski nie ma wyszkolonej kadry, któraby mogła prowadzić samodzielnie zajęcia, a wiedza, którą szkoła uczy, nie ma w książkach i chyba nie będzie, bo wiedza ta jest niedostępna innym. Teorie, które są wynikiem długoletnich badań, mógłby sprawdzić i potwierdzić ktoś, kto dysponuje odpowiednimi atutami. O takie osoby jest bardzo trudno. Kanałów energetycznych, których używa Ł. Jasielski i rozrysowuje w atlasie, w Polsce nikt nie potwierdzi, ponieważ nikt tak dobrze nie widzi. Energię widzi stonkowo niewiele osób; to jest bardzo wysoki stopień zamieszania. W naszej literaturze jest na ten temat wiele samieszania. Czakramy, punkty energetyczne, węzły - to wszystko jest pomieszane. Czakramy ciała eterycznego

c.d. str. 6

-5-

## OWIENKO LIRYCZNE BRONISŁAWA RADZIO



W życiu człowieka bywają różne chwile, a przedstawiając to skrajnie, możemy powiedzieć o życiu jako wymiennej radości i cierpienia. Niektórzy twierdzą, że cierpienia jest więcej, ale... nawet w trudnych chwilach naszej egzystencji mamy różne "odskocznie". Dla pani Bronisławy Radzio cierpieniu zawsze była i jest silna wiara, co uwydatnia się w szczególny sposób w jej wierszach. W drewnianym domku przy ulicy Warszawskiej, gdzie do niedawna usłyszeć można było odgłosy kuzni, zapominając o własnym bólu, zagłębia się w świat poezji i malarstwa. W obrazach malowanych akwarelą dominują widoki słańskie piękno natury, jakże często uroki naszej - Rajgrodzkiej Ziemi.

"Od młodych lat lubiłam malować, a książka towarzyszy mi przez całe życie. Do szkoły chodziłam przed wojną i nauka szła mi łatwo. W 1928 r. dzieci ze szkół brały udział w pisaniu, konkursie, na temat: "Znaczenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu". Zdobyłam wówczas I nagrodę - 20 zł, które wręczył mi kierownik szkoły pan Masłowski. A w ogóle to do szkoły chodziłam rok dłużej, bo nauczyciel Stanisław Borys zaproponował, abym jeszcze raz chodziła do ostatniej (siódmej) klasy, aby lepiej utrwalić wiadomości. On był tak dobry, że obiecał przez ten rok wystarczyć się o bezpłatną dalszą naukę. Niestety, w wakacje przytulił mnie i tylko powiedział, że sam całej sanacji nie pokona. Bardzo chciałam uczyć się, ale... potrzebne były pieniądze. Pomimo to nigdy nie rozstawałam się z książką. W czasie okupacji mieszkaliśmy w szkole w Dreństwie. Wtedy tamtejszy kierownik, pan Hauzer pokazał mi schowek, w którym ukryte były pomoce szkolne: mapy, globusy, książki, krzyż i orzeł w koronie. Na dole, w salach, Niemcy urządzili stolarnię i pewnego razu pijany żołnierz rzucił na wióry niedopałek. Niosłam dwa wiadra wody i udało mi się ugasić ogień. Uratował się budynek szkoły i ukryte pomoce, które w schowku przeleżały wojnę. To również w Dreństwie, pewnego razu podśmiewałam się ze mnie miejscowy dziedzic Rydzewski razem z rządcą Niemcem. Wywstydziałam wtedy dziedzica, że przy Niemcu drwił o Polki Proszę sobie wyobrazić, że następnego dnia ów Niemiec skłonił mi się do pasa, a robotnikom we dworze powiedział: "Kowalowa jest prawdziwą Polką". Inym razem udało mi się uprosić Niemców, aby sąsiadom nie zabrali krów. Mielśmy kontakt z partyzantami, nieraz prałam ich zakrwawione koszule. Raz biegłam do Rajgrodu, by ostrzec Kalinowskiego Franciszka i Bećkę, którzy w ostatniej chwili uciekli przed żandarmami. Wiele w swoim życiu przeżyła, ale zawsze modlitwy i prośby kierowałam i tak dalej składam do Matki Bożej Rajgrodzkiej, o Jej nieustającą pomoc".

Oddalam się często od Ciebie  
A tak tęskno samemu o Boże  
Udręczona dusza błądzi w mrokach codzienności  
Czuję się samotnie nikt pomóc nie może  
A czas zbliża do wieczności  
Tylko w Tobie - Matko - nadzieja  
Swą łaską oświeć te mroki  
Zbliź mnie do Swego Syna  
Prostuj, wzmocnij moje kroki.

## SUMOI - OD EGIPTU DO RAJGRÓDU

(c.d. ze str. 5)

nie są odróżniane od czakramów ciała astralnego. Dla ludzi to to samo. Tymczasem są to zupełnie różne pojęcia, należy rozróżnić różne znaczenie, różne funkcje, wygląd, kolory. Szkola Ł. Jasielskiego wprowadza wstępnie w te zagadnienia, które będą mogły być następnie kontynuowane na wyższych etapach, kiedy będą ku temu odpowiednie warunki. W trakcie trwania obozu w Rajgrodzie nie udało się sprawdzić nowych teorii leczenia. Za mało było czasu, za mało spokoju, za dużo było spraw organizacyjnych, problemów bytowych. Być może uda się to sprawy załatwić w przyszłym roku.

Mówiąc o przyszłym roku Łukasz Jasielski wiąże nadzieje z Rajgrodem. Chciałby, aby powstało tu wakacyjne centrum SUMOI na skalę światową. Do tego jednak muszą być spełnione konkretne warunki; musi być ośrodek tak przygotowany i na takim poziomie, by można było tu zaprosić ludzi z całego świata.

(ciąg dalszy nastąpi)

W dniu 27 września br. w rajgrodzkim kościele odbyło się drugie spotkanie osób, które wzięły uprzednio udział w Misterium Odradzenia Życia kreowanym przez Łukasza Jasielskiego (o czym pisaliśmy w poprzednim numerze "RE"). W oparciu o wskazania i z jego ramienia, spotkanie prowadziła Grażyna Prostko z Rajgrodu, której, jak stwierdziła, odpowiada filozofia SUMOI, w powiązaniu z pierwiastkami religijnymi i spirytualnymi, tak iż po tegorocznym obozie w Opartowie stała się adeptką jogi SUMOI.

BRONISŁAWA RADZIO

\* \* \*

Słońce świeci, śpiewają ptaszka,  
Pięknie wygląda Polska Ziemia Święta.  
Łany zbóż falują i szumią cichutko,  
Wiatr im podpowiada, iż zima bliźniutko.  
Zawarczą motory, kombajny, traktory,  
A zdarzą się jeszcze stare chłopskie fury.  
Rędy zwoziły do stodoł zboże  
Na chleb powszedni, ach miły Boże.  
Jak czas szybko mija -  
Przejdą żniwa, wykopki...  
Skończy się lato, jesień...  
a pogoda w kropki.

Cztery pory roku - dla rolnika praca,  
W każdej jest coś zrobić,  
Choć nieco inaczej.  
Wiosną sieje, sianuje,  
Latem, jesienią zbiera plony,  
Zimą dogląda inwentarza,  
By był odżywiony.  
I tak na okrągło,  
Rok goní za rokiem...  
Chłopu chyła się plecy,  
Idzie wolnym krokiem.



## W POSZUKIWANIU KORZENI

Panna DEVRI GLICK ma 20 lat, a pochodzi z miasta SKORIP niedaleko CHICAGO w USA. Po ukończeniu wyższej szkoły nauk politycznych podjęła pracę w Hiszpanii. Świetnie włada kilkoma językami: hiszpańskim, francuskim, wroskim, hebrajskim, no i oczywiście angielskim. Jako Żydówka wyznania Mojżeszowego zawsze w rodzinnym domu słyszała, że "prababka przed I wojną światową przyjechała do Ameryki z dalekiej Polski z miasteczka Rajgród i nazywała się FINKIEL - SZTEJN. W latach dwudziestych do USA przybył jej kuzyn RANKIEL. W Rajgrodzie miał rzeźnię nad wodą".

W dniach 27 i 28 sierpnia br. panna Devri gościła w Rajgrodzie wraz z wynajętym tłumaczem. Starsi mieszkańcy Rajgrodu przypomnieli jej, że kuzyn miał rzeźnię na ulicy Szkolnej i nazywany był REKAL. W Towarzystwie Miłośników Rajgrodu zapoznała się z licznymi dokumentami pochodzenia żydowskiego. Interesowały ją wszystkie, na których widniało nazwisko FINKIELSZTEJN, a szczególnie zainteresowanie wzbudził fragment TORY (PIĘCIOKSIĘGU MOJŻESZA) pisany ręcznie na cielęcej skórze. Na koniec stwierdziła, że odnalazła więcej, niż się spodziewała.

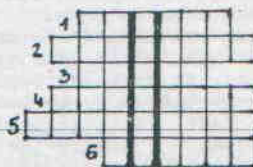
## WIZYTA

W dniu 12 września br. gościliśmy w Rajgrodzie delegację litewską z miasta Święciajno. Pani Wanda Sztuikine, pani Bronisława Jawsiszewnie i pan Edwardas Martinkienas wchodzili w skład szerszej reprezentacji, która przedłużyła umowę o współpracy z województwem łomżyńskim. Litewscy goście zwiedzili Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie, gdzie zaprezentowano różnorodne formy pracy z dziećmi oraz szeroką działalność prowadzoną przez tę placówkę.

Następnie odbyło się spotkanie z pracownikami MGOK i szeroką reprezentacją Towarzystwa Miłośników Rajgrodu. Przedstawiona została działalność naszego Towarzystwa, a gości zaciekało pismo "Rajgrodzkie Echa". Bardzo żywo interesowali się historią naszego miasteczka, a zwłaszcza jej litewskimi akcentami.

W końcowym etapie spotkania ze strony gości wyszła propozycja nawiązania współpracy kulturalnej. Propozycja ta może być odpowiedzią na ostatnie postanowienia Walnego Zebrań TMR.

## POMYŚL - TO NIETRUDNE



1. Najdroższa ryba w naszym jeziorze.
2. Nazwa rzeki przepływającej przez Rajgród.
3. Może być przedni lub grubodzioby.
4. W bieli i parami pływają po Jeziorze Rajgrodzkim.

5. Wypoczynkowy ośrodek dla lekarzy nad brzegiem naszego jeziora.
6. Nazwa jednej z rajgrodzkich gór.

Litery w oznaczonym rzędzie pionowym tworzą hasło. Do wylosowania nagroda książkowa.

Rozwiązanie zadania z poprzedniego numeru:

1. Raj - pochodz. jaćwieskie.
2. Rajas - pochodz. litewskie.
3. Rongart - pochodz. krzyżackie.
4. Rajgród - nazwa polska.

RAJGRODZKIE ECHA

Redaguje Kolegium: JANUSZ SOBOLEWSKI  
JAN TAŃCACKI

Foto: JANUSZ KARWOWSKI